

# Kto jest zdrajcą?

## Rozkład komunizmu — kompromitacją socjalizmu na całym świecie

„To, co się dzieje w Moskwie, to więcej niż błąd, więcej niż zbrodnia — to kompromitacja socjalizmu na całym świecie” — powiedział wybitny marksista wiedeński, Otto Bauer. I rzeczywiście, rozkład partii komunistycznej w Rosji, to kompromitacja doktryny Marksa.

Paryski „Le Temps” w związku z ostatnimi egzekucjami w Rosji pisze: „Co wart taki sojusznik jak Sowiet, w których najwyższe czynniki państwowe są przeżarte zdradą.” „La Republique” dodaje: „Jeżeli Tuchaczewski i 7 generałów byli szpiegami, to jedno z dwojga, albo jest to prawda, a wówczas Sowiet okazują się krajem zupełnie przegrym, albo jest to kłamstwo — zaś wówczas reżim sowiecki jest ostatnie skompromitowany.”

Paryska „L'Aube” podkreśla:

„Największy wróg chrześcijaństwa pożera sam siebie... Słowa papieża z encykliki „Divini Redemptoris” zaciążyły klątwą nad bezbożnym komunizmem. Będziemy wkrótce świadkami tej ciągłej powtarzającej się prawdy, że wszelka ludzka potęga, uderzająca w Opoję Piotrową kruszy się sama w sobie.”

Cały świat obserwuje tę koszmarną tragiczność, jaka już od długiego czasu rozgrywa się wśród komunistów w Rosji. Cóż zostało z doktryny Lenina? Jak właściwie nazwać ten zlepek nacjonalizmu rosyjskiego, pomieszany z kapitalizmem dawnego typu i wschodnią tyranią Stalina? Nawet mało inteligentni marksiści zaczynają rozumieć, że co się dzieje w Rosji, nie ma wspólnego z realizowaniem doktryny socjalistycznej.

Z dawnej awangardy -rewolucyjnej twórców komunizmu rosyjskiego zostały strzępy. Ciągłe plwając na swych towarzyszy, którzy do niedawna reprezentowali państwo sowieckie, sami bolszewicy wydają na siebie sąd, wykazując, że cały ich reżim oparty jest na bagnie. We wzajemnym samounicestwianiu zatracają już nawet poczucie śmieszności: „Śmierdzące męty trockistów — pisze moskiewska „Prawda” — i zinowierców, całe to ścierno (!) usiłuje podkopać się pod ściany naszego państwa.”

Czym właściwie jest dzisiejszy stalinizm? Trudno określić. Jedni mówią, że Stalin, to realista, płynący z najsilniejszym prądem. Inni wykazują, że jest on taktikiem a nie ideologiem i że dla doktryny Marksa integralnej żywi głęboką ukrytą pogardę. Inni

wreszcie widzą w taktyce krwawego dyktatora poprostu zrezygnowanie z ambicji rewolucji socjalnej i przystosowanie się do konkretnych warunków środowiska.

W każdym razie ostatnie rozprawy i egzekucje wśród wodzów bolszewizmu wywoływać zaczęły u komunistów i poza granicami Rosji głębokie rozczarowanie i jakby wstyd. Zaczynają się budzić sumienia u tych, u których choćby isierka szczerzej ideowości pozostała, którzy wierzyli w głębszy sens doktryny Marksa. Powstaje dziś wśród t. zw. „ideowych” komunistów tragiczne pytanie: Jaki właściwie komunizm propagować, czy Lenina, czy Trockiego, czy Stalina? Kto wśród samych przywódców bolszewizmu jest właściwie „zdrajcą proletariatu”?

Powstał chaos. Wychodzi na jaw obluda sprytnych agitatorów, którym nie chodzi bynajmniej o dobro „mas pokrzywdzonych” ale który poprostu z całym cynizmem na ruinach dawnej carskiej Rosji walczą o władzę.

W KOLEKTURZE  
**A. WOLAŃSKA**



Wytrwalosć grających zostaje wcześniej czy później wynagrodzona. Idźcie więc śladami licznych wybrańców Fortuny i nabbadźcie los w tej szczęśliwej kolekturze.  
Centrala: Warszawa, Nowy Świat 19. Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Konto P. K. O. 7192. Ciągnięcie rozpoczyna się 22 czerwca. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

**KOLCE BEZ ROŻ**



**PŁOT P. WIERZBICKIEGO**

Cała Warszawa ma płoty pomalowane na zielony kolor, tylko jeden płot na Grochowie zachował dawną barwę. Jest to płot p. Wierzbickiego, posta i jednego z filarów „Lewiatana”.

Czy przedstawiciele wielkiego kapitału i w tej dziedzinie ogólne przepisy nie obowiązują?

**LETNIE MUNDURY NA ZIME**

Pomimo, że mieliśmy już dwa miesiące upałów, to dopiero teraz Główna Komenda Policji wydała przepisy o umundurowaniu funkcjonariuszów policji. Letnie mundury będą koloru khaki i prawdopodobnie jeśli sprawa pójdzie nadal w tym tempie, zostaną wydane już w połowie grudnia. (Zast.)

## Marsz. Prystor obrazil się że... nikt z posłów i senatorów nie prenumeruje „Słownika Biograficznego”

Szerokie echa w kołach parlamentarnych wywołał incydent na dorocznym zebraniu Akademii Umiejętności którego „bohaterem” był marszałek Senatu p. Prystor. To incydentu było następujące: Sekretarz generalny Akademii, rektor Kutrzeba, składając oficjalne sprawozdanie poruszył m. in. sprawę „Słownika Biograficznego”, wydawanego przez Akademię. Rektor Kutrzeba stwierdził, że Słownik nie wywołał takiego zainteresowania, jakiego należałoby się spodziewać i wymieniając dane statystyczne wspominał, że nikt z posłów i senatorów nie prenumeruje słownika.

W tym momencie siedzący w pierwszym rzędzie foteli marszałek Senatu, Prystor, demonstracyjnie opuścił salę.

Po zakończeniu sprawozdania prezes Akademii prof. Wróblewski oraz obecny na posiedzeniu minister W. R. i O. P., prof. Świętosławski, usiłowali załagodzić ten incydent. P. Prystor jednak odpowiedział, że jedyną satysfakcją dla niego może być dymisja sekretarza generalnego Akademii, rektora Kutrzeby.

W odpowiedzi na takie stanowisko marsz. Prystora, prezes Wróblewski

stwierdził, że żądanie dymisji jest właściwie skierowane pod jego adresem, gdyż jako prezes jest on odpowiedzialny za wszystko, co się dzieje w Akademii.

Do załagodzenia incydentu nie doszło więc i marsz. Prystor opuścił Kraków, nie zjawiając się więcej.

Jak się dowiadujemy, prezes Pol-

skiej Akademii Umiejętności, prof. Wróblewski i sekretarz generalny Akademii prof. Kutrzeba zgłosili na ręce Zarządu Akademii swoje dymisje. Będą one rozpatrywane na walnym Zebraniu Akademii we wrześniu br.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości jaki będzie stosunek Akademii do tego incydentu.

## Lody Pingwin świetne i tanie

15 czy 21?

## Walka o ilość foteli w PAL'u

### Senat spieszy z odsieczą p. Sieroszewskiemu

Senacka komisja oświatowa rozpatrywała we środę nowelę do ustawy akademickiej oraz projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury. Na posiedzeniu był obecny minister oświaty p. Świętosławski oraz wicemin. Ujejski. Posiedzenie trwało niedługo, obszerniejszej dyskusji nie było.

Nowelę do ustawy akademickiej zreferował sen. Miklaszewski, stawiając wniosek o przyjęcie jej w brzmieniu sejmowym. Następnie krótko przemawiał min. Święto-

ślawski, ze zwykłymi skargami i zarzutami wystąpił rabin Schorr.

Sen. Petrażycki, który był na posiedzeniu z ramienia komitetu techniki ustawodawczej wyraził żal, że nie będąc członkiem komisji, nie może odpowiedzieć jak należy sen. Schorowi. Następnie zgłosił kilka poprawek natury kodyfikacyjnej i stylistycznej. Poprawki te przyjęto.

Ustawę o Polskiej Akademii Literatury referował sen. Jastrzębowski. Zapewne na interwencję

(k) Żydowski „Nowy Dziennik” melancholijnie rozmyśla nad artykułami Bolesława Koskowskiego:

„P. Bolesław Koskowski jest obecnie jednym z nielicznych w Polsce ludzi, którzy do zagadnienia żydowskiego skłonił się przykładać miarę rozsądku i trzeźwości. Niech-

że tedy spróbuje argumentować inaczej. — Niech dokładnie przestudiuje stan żydów w Polsce, formę i ilość napadów przeciwydowskich, sposób rozmawiania i pisanie o nas, sytuację naszej młodzieży, podstawę dużego odłamu ludności polskiej wobec religii żydowskiej i t. p. i niech zastanowi się nad tym, jakby radził Polakom, gdyby ci, znaleźli się na miejscu żydów polskich.

Co prawda p. Koskowski wysuwa pewne zastrzeżenia, jeśli chodzi o zachowanie się żydów. No, ale dziś żydzi nie mogą zbyt gwałtownie i wystraszają im, gdy ktoś ich choć trochę rozgrzesza.

**Pokusa władzy**

Łódzki „Głos Poranny” wyrażający poglądy żydowskie ma wstręt do tego, co się dzieje w Rosji:

„Jest niezmiennie charakterystyczne, że ten wstręt wyrażany jest w najsilniejszy sposób przez tych, którzy sami reprezentują system dyktatury. Nie ma dyktatora, który nie stałby się tyranem, jeśli się toleruje jego absolutystyczną władzę. Pokusa władzy jest olbrzymia i nie było jeszcze człowieka, któryby posiadał władzę i jej nie nadużywał. Wstręt jest zrozumiały: Wszak wśród skazywanych na śmierć jest tylu żydów. Ale jednocześnie zjawiają się obawy:

„Ale od chwili wybuchu wielkich powikłań wewnętrznych, wpływ rosyjski w sposób widoczny zaczął się zmniejszać. Zastanówmy się choćby

nad rolą, którą Rosja odgrywa w zagadnieniu hiszpańskim, która to rola staje się coraz mniejsza.

„Głos Poranny” oddaje:

„Kryzys dyktatury rosyjskiej, ponieważ nie nastąpił jednocześnie, z powszechnym kryzysem dyktatur, stanowi szczególnie niebezpieczeństwo dla pokoju Europy. Naprawdę rzecz ma się zupełnie odwrotnie.

**Ofensywa „Naprawy”**

P. Mackiewicz w „Słowie” zaniepokojony zjazdem młodej wsi tak pisze:

„Istotnie „naprawie” górują nad organizacją p. Koca pod jednym względem. OZN ma być organizacją polityczną, ale według pewnej formuły, czy recepty, którą pozwole sobie nazwać „przemadziłą” nie uprawia polityki, nie wypowiada się w sprawie rządu, Sejmu, prasy etc. Zjazd młodzieży wiejskiej — wręcz odwrotnie — jest z założenia zjazdem apolitycznym, ale przecież aż tryska polityka z niego. Oto powołano do komitetu honorowego prócz dostojników wojskowych, których obecność dla każdej grupy politycznej w Polsce jest dziś sprawdzianem siły i mocy, wyłączanie ministrów radykalnych, wyłączanie lewego, radykalnego skrzydła gabinetu premiera Składkowskiego. „Tych my popieramy, o tych będziemy się bić, nie chcemy powrotu innych” — takie hasło będzie się unosiło nad tym zjazdem. Tak oto „Naprawa” rozpoczęła ofensywę.

## Sprawa Gdańska

(Dokończenie ze str. 1-ej)

lonii gdańskiej, która się od kilku miesięcy dokonywała przy poparciu Gen. Komisarza Chodackiego, — przyjęta być musi przez całą polską opinię z pełnym uznaniem i zadowoleniem, jako zapowiedź i początek konsekwentnej i owocnej polityki narodu polskiego na ważnym odcinku gdańskim. I poparta szczerymi życzeniami, by dokonana dziś już formalnie konsolidacja stała się konsolidacją prawdziwą i rzetelną, na trwałych podstawach opartą.

W sprawie gdańskiej Polska zdobyć się musi na duże materialne ofiary. Co do tego nie może być wątpliwości. Jednak ofiary te zużyte być muszą nie na podtrzymywa-

nie gospodarcze ciężącego narodo do Niemiec miasta, lecz na wzmocnienie w nim żywość polskiego, na powiększenie w nim polskiego stanu posiadania. Polacy, pracujący w Gdańsku, spełniają bowiem najcięższą nieraz służbę narodową i narażeni są najbardziej i moralnie i materialnie za swoją polskość. Należy się im więc odpowiednia pomoc reszty polskiego społeczeństwa i troskliwa opieka polskiego rządu. A ofiary te nasze i wkłady materialne w Gdańsk nie mogą w żadnym wypadku przyczyniać się do osłabiania w nim polskości.

P. W.

## Głośny proces prasowy przed Sądem Apelacyjnym

W Sądzie Apelacyjnym wyznaczony był wczoraj termin procesu Stanisława Cat - Mackiewicza przeciwko redaktorowi „Narodu i Państwa”, Bolesławowi Srocie. W odpowiedzi na artykuł Cat Mackiewicza w „Słowie” wileń-

skim „Führer” bez ideologii”, red. Sroci zamieścił w „Narodzie i Państwie” notatkę, w której zarzucił, iż Cat - Mackiewicz reprezentuje „światopogląd targowicki”.

Sąd Okręgowy skazał red. Srociego na miesiąc aresztu. Apellację wniosły obie strony. Sąd odrzucił sprawę i postanowił przekazać ją do rozpatrzenia pełnemu komitetowi, w składzie trzech sędziów.

## W ŻYRARDOWIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Henryka Kureke ul. Wilcza 2 m. 54

## Odparty zamach na kieszeń obywateli



Izba poselska odrzuciła rządowy projekt noweli o finansach komunalnych

## Za zł. 2.30 pożytek i wygoda

Pożytkiem dla każdego jest czytanie „ABC” Nowin Codziennych.

Wygoda jest otrzymywanie pisma do domu rano, przed wyjściem do pracy.

„ABC” zaprenumerować można w Kantorze Al. Jerozolimskie 3a osobiście, pisemnie lub telefonicznie 7-27-33 i 8-18-37

## W KUTNIE

zaprenumerować „ABC” można u p. E. Lewandowskiego (Kiosk gazetowy)

to jest tak

**TRAGEDIA SOCJALISTYCZNEJ FRANCJI**

Rok mija od czasu jak rządy we Francji objął Front Ludowy z Lejba Blumem jako premierem na czele. Okres to czasu krótki, a jakże bogaty w doświadczenia i zmiany. Zmiany, które skompromitowały dość części rządu żydowsko - socjalistyczne we Francji. Ogromny wzrost drożyzny, dewaluacja franka, rozprzężenie życia gospodarczego, ustawiczne strajki i zaburzenia, podniecanie wzajemnych nienawiści, oto wymowny bilans tych rządów.

Wystawa paryska została otwarta z wielkimi trudami i opóźnieniem. I chwilowe zapewnił jak taki wewnętrzny spokój i względny porządek we Francji. Już teraz się mówi, że natychmiast po jej zamknięciu dojdzie w skomunizowanej Francji do najbardziej ostrych zaburzeń, które zadecydują o losach i obliczu rządów czerwonych.

Ostatnio znów donosi prasa paryska, że mimo odwołania się przed kilku miesiącami przez Bluma o pomoc finansową do żydowskich sfer wielkokapitałistycznych, — grozi Francji ponowny kryzys finansowy. Istnieje obawa, czy kilkumiliardowy deficyt nie uniemożliwi Blumowi w ogóle jakiegokolwiek działalności.

Po niewczynie zorientowali się Francuzi, jakie „dobrodziejstwa” przynoszą za sobą rządy żydowsko - socjalistyczne. Zorientować się jednak mogą o tym w czasie inne narody.